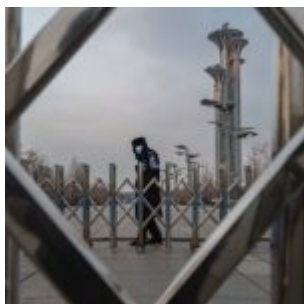


Hanna Shen: Apel do polskich dziennikarzy #Beijing2022



Tegoroczne zimowe Igrzyska nie mogą być tylko wydarzeniem sportowym. Nie mogą być tylko kolorowymi i pełnymi zachwyty relacjami sportowymi. Olimpiada odbywa się w Chinach, kraju, w którym działają obozy koncentracyjne i więzienia dla przeciwników politycznych tego totalitarnego reżimu. To Olimpiada Ludobójstwa.

W prowincji Xinjiang chińscy komuniści stworzyli [obozy koncentracyjne](#), które sami nazywają centrami reedukacji. Trafiło do nich już od 1 mln do 2 mln do Ujgurów i Kazachów, w większości muzułmanów, ale wiemy, że wśród więźniów obozów są coraz częściej chrześcijanie. Raport amerykańskiego think tanku Newlines Institute for Strategy and Policy szczegółowo przedstawia, co spotyka więźniów tych obozów: „[Ujgurscy więźniowie](#) przebywający w miejscach zatrzymań są systematycznie torturowani, poddawani przemocy seksualnej, w tym gwałtom oraz okrutnemu, nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu lub karaniu, są pozbawieni podstawowych ludzkich potrzeb i upokarzani”.

Chrześcijanie, muzułmanie, [Tybetańczycy](#), młodzi Hongkończycy, [dziennikarze](#) i bloggerzy, którzy [chcieli nam przekazać prawdę](#) o rozpoczynającej się w Wuhan na przełomie lat 2019 i 2020 epidemii, są traktowani przez chińską władzę jako wrogowie. Tymi wrogami dla [KPCh](#) są wszyscy, którzy chcą wolności religii, wypowiedzi i zgromadzeń. Przez dziesięciolecia Polska i nasza Solidarność

były i są inspiracją dla Chińczyków. To polska Solidarność była bodźcem dla chińskiego dysydenta Li Wangyanga do stworzenia w 1983 r. związku zawodowego w Shaoyang. Za to między innymi Li był ścigany przez władze i spędził 23 lat w więzieniu. 4 lata temu Li miał się powiesić w sali szpitalnej. Rodzina i znajomi jednak podejrzewają, że został on zamordowany przez reżim komunistyczny. Li Wangyang wierzył, że Chiny potrzebują Solidarności, potrzebują ducha Polaków, którzy w obliczu tyranii i ucisku wybrali wolność i demokrację. Wybrali prawdę i zmienili bieg historii swojego kraju.

Chiny wciąż potrzebują Solidarności. Dziś tę solidarność mogą zademonstrować polscy dziennikarze. Nie bierzcie udziału w chińskiej propagandzie przez ślepe i pełne zachwyty relacje z Pekinu. Wykorzystajcie ten moment, by być głosem tych, którym głos w Chinach odebrano – [prześladowanym](#) przez komunistyczny reżim.

Wykorzystajcie też ten moment, by powiedzieć Polakom to, czego władza w Pekinie najbardziej się boi – prawdy o tym totalitarnym reżimie.

Hanna Shen jest polską dziennikarką i korespondentką polskich mediów w Azji mieszkającą na Tajwanie. Píše dla polskiej i tajwańskiej prasy oraz portali informacyjnych.

Źródło: [EpochTimes.pl](https://epochtimes.pl)